

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOŚCIAŃSKI**

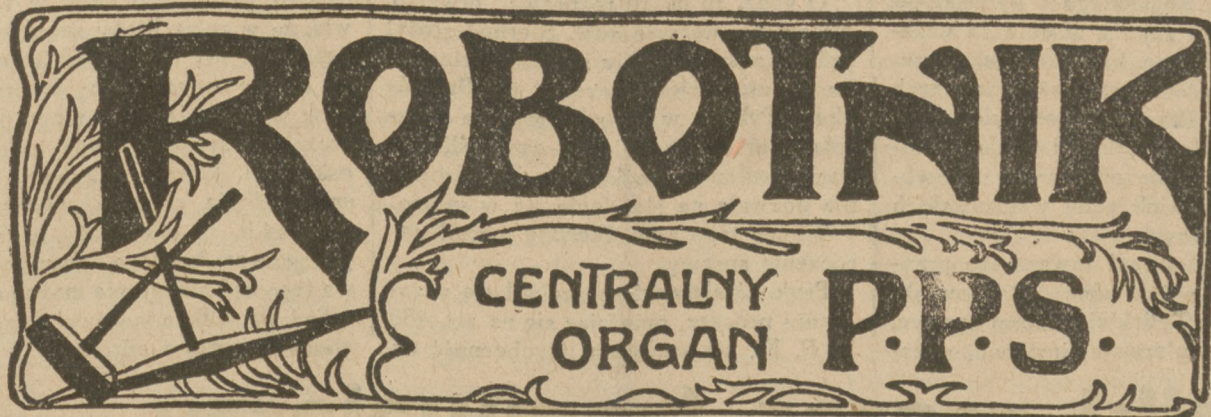
**REDAKCJA** przyjmuje interesantów od 11 pól  
do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

**ADMINISTRACJA** czynna od 9—5 bez przerw,  
w soboty do 3 popoł.

**KASA** czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70

DYREKCJA — 720-13

ADMINISTRACJA — 319-89

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

## „Luzy“ „poprawki“ i... rezultaty...

Omawiając budżet, nieraz zwracamy uwagę na to, że niebezpieczeństwo, zagrażające naszym finansom, tkwi nie tyle w wydatkach, ile w *stałym obniżeniu się dochodów*, wynikającym z zamierania życia gospodarczego.

Nad wydatkami zawsze można w pewnych granicach panować i przeprowadzić w nich jakieś oszczędności. Dochody wszakże — zwłaszcza w kraju tak niezamożnym w kapitale jak Polska — wymykają się z pod ludzkiej woli i władzy.

Na nic też różnorakie, choćby najohytrzejsze, pomysły fiskalne, nad którymi suszą sobie ciągle mózgi nasi „ekonomiści”. Na nic — bo z próżno nie należe. Tembardziej w okresie kryzysu.

W tych warunkach cała gospodarka budżetowa wymaga umiejętności przewidywania i przezorności, wybierającej daleko poza ramy dnia dzisiejszego. Potrzeba tutaj wiedzy i sztuki trochę głębszej, niż samo jeno proste, aż po prostactku, przesuwanie cyfr lub mechaniczne toporowe cięcia w poszczególnych pozycjach. Że z przymiotami powyższymi łączyć się również winna i sumiennie i poczucie odpowiedzialności wobec placącego podatki społeczeństwa, nie potrzeba dodawać...

Refleksje powyższe same wprost gwałtem narzucają się, to też wypowiada je często prasa niezależna ilekroć tylko omawia kwestię z budżetem związane.

Ale cóż! Prestrogi te pochodzą od... „partyjnych defetystów”. Więc ci co wszystko „lepiej wiedzą” i co jeszcze przed 2 laty „miarodajnie” i „fachowo” zapewniali, że Polsce deficyt budżetowy nie zagraża, gospodarzyli i gospodarzą, tak, jak to oni uważają za „stosowne”.

Tej to „ekonomii” np. zdawało się, iż wystarczy mieć w parlamencie „swoją” — na wszystko ślepa, głucha i niema — większość, która arytmetyczną przewagą swych głosów kamerydymem nadęty „preliminarz” „przeformuje” „według rozkazu”, że to wystarczy tembardziej, gdy jeszcze w dodatku „czynnik decydujący” przebieczowany w parlamencie taki „budżet”, później już sam sobie odpowiednio „poprawi”...

To „poprawianie” — jakkolwiek i za poprzednich sejmów „czynnik” nasz ustawami skarbowymi jak wiadomo nigdy zbytnio się nie krepował — od czasu ostatnich „wyborów” i zebrania się sejmiku obecnego, doszło „dzięki „luzowym” budżetom do doskonałości, w której cały „genjusz” finansowy naszych „miarodajnych” zgłębia już niepospolitym zająśniał blaskiem.

Od stycznia 1930 roku trwają energiczne „kompresje” budżetowe w takich dziedzinach jak: walka z bezrobociem, płace pracowników państwowych, wydatki inwestycyjno-gospodarcze, wydatki na oświatę... i t. p.

Równocześnie zaroilo się od najrozmaitszych pomysłów pod postacią różnorodnych „funduszy” opłat, ofiar i t. p. — przy pomocy których próbuje się dobrać do coraz bardziej pustej kieszeni ludności...

Pomiędzy to, że wtedy, gdy obcina się wydatki dla kraju i jego życia gospodarczego najniebezpieczniejsze, że wtedy nietylko nie zniżają się ale rosną wydatki np. na administrację wojskową, że równocześnie mnoży się liczbę młodych emerytów, że fundusze dyspozycyjne, koszty reprezentacji i t. d. utrzymują się — w najroz-

# Czas skończyć z sądami doraźnymi i masowym ferowaniem wyroków śmierci

## Zakończenie strajku głodowego w Częstochowskiej Fabryce Papieru

(kor. własna)

W poniedziałek, o godz. 12-ej w nocy zakończone zostały długotrwałe rokowania w Inspekcji Pracy w Częstochowie, w związku ze strajkiem głodowym, prowadzonym przez robotników Częstochowskiej Fabryki Papieru.

Firma zobowiązała się narazie utrzymać dotychczasowe warunki na okres 3 miesięcy i nie wydalac nikogo za strajk.

Jedynie ilości węgla deputatowego

nie udało się utrzymać w poprzedniej wysokości; firma zmniejszyła ją z 2½ korca miesięcznie na 1½ korca.

Delegacja robotnicza z tow. tow. **Derka, Kaźmierczakiem i Gronkiewiczem** udała się do okupowanej przez robotników fabryki, a za nią tłumem żony strajkujących robotników.

Robotnicy, wysłuchawszy sprawozdania z przebiegu rokowań, przyjęli je do wiadomości, składając jednocześnie go-

racę podziękowanie delegacji robotniczej i kierownictwu związków klasowych za prowadzenie akcji.

O godz. 2-ej w nocy opuszczono fabrykę i zakończono strajk.

Wstrząsającą była chwila, gdy robotnicy wyszli z terenu fabrycznego, witając przed fabryką swoich najbliższych.

Tłumem, ze śpiewem „Czerwonego” udano się pochodem przez miasto.

## Parlament irlandzki rozwiązany Socialiści przeszli do opozycji. Co mówi de Valera

Sytuacja wewnętrzna - polityczna w Irlandji przybrała wczoraj niespodziewany obrót.

Premjer De Valera oświadczył we wczesnych godzinach rannych, że parlament będzie rozwiązany.

Nowe wybory odbędą się 24 stycznia, a nowy parlament zbierze się na swe pierwsze posiedzenie 8 lutego.

Krok De Valery jest odpowiedzią na

groźby Labour Party przejścia do opozycji w związku z projektem obniżenia pborów urzędniczych i na planowane ukonstituowanie bloku stronnictw opozycyjnych.

W oświadczeniu dla prasy De Valera podkreśla, że twierdzenie, jakoby rozwiązanie parlamentu było spowodowane różnicą zdań pomiędzy rządem a Partją Pracy, nie jest słuszne. Należy jednak

położyć kres obecnej niepewnej sytuacji, tem bardziej, że na porządku dziennym znajduje się wiele spraw doniosłego znaczenia z dziedziny gospodarczej i finansowej.

Dopóki Anglicy myślą, że rząd De Valery może być łatwo obalony, nie istnieją widoki pomyślnego załatwienia spraw spornych pomiędzy Anglią a Irlandją.

## Japończycy w Chinach Pochód rabusiów imperjalistycznych

Z Mukdenu donoszą, że wojska japońskie opanowały całkowicie miasto Szan-haj-kwan. W ten sposób Japończycy po raz pierwszy w ciągu obecnego konfliktu wkroczyli na terytorjum właściwych Chin.

Pułkownik japoński Ibara, członek poselstwa w Pekinie wręczył wczoraj marszałkowi Czang - Tsue - Ljangowi

ultimatum, domagając się satysfakcji za incydent w ciągu dwóch godzin, w przeciwnym razie Japończycy będą zmuszeni do przedsięwzięcia koniecznych kroków. Żądanie japońskie, aby wojska chińskie zostały wycofane, było odrzucone przez Czang - Tsue - Ljanga, który podkreślił, że bronią one własnego terytorjum.

Według doniesień z Pekinu Chińczycy dążą do zlokalizowania incydentu. Jest rzeczą możliwą, że w Pekinie i Tsien-tsinie będzie ogłoszony stan wojenny. Marszałek Czang - Tsue-Ljang ściągnął 6 brygad chińskich w pobliżu granicy prowincji Dzehol.

## Katastrofalne redukcje na Śląsku Cieszyńskim

Fala katastrofalnych redukcji ogarnęła również Śląsk Cieszyński.

W Harbutowicach unieruchomiono zo stał tartak.

W Żywieckiem, poza niewielką ilością tartaków, stanęły prawie wszystkie warsztaty pracy.

Magistrat w Bielsku zredukował stan zatrudnienia robotników o 50%.

W fabryce mebli giętych w Jasienicy, oraz w firmie „Bracia Deutsch” grożą redukcją.

Ogólny stan zatrudnienia robotników w przemyśle bielsko - biańskim spadł, w porównaniu ze stanem z początku ub. r. o 50% (!).

Coraz gorzej!

## w Częstochowie

Z dn. 1 stycznia zamknięto w Częstochowie hutę „Błachownia”, przez co na bruku zostało 200 ludzi. Najtragiczniejsze dla zredukowanych robotników jest to, że nie wszyscy z nich pracowali dość czasu, by móc otrzymać zasiłki.

„Gnaszyńska Manufaktura” w Częstochowie zwolniła z dn. 28 grudnia b.r. 325 robotników i robotnic.

Są to redukcje w środku zimy...

## Prowokacje obszarników

Ze Związku Rolnego donoszą nam, że obszarnicy w pow. grójeckim wydali zwolnienia wszystkim robotnikom w tym powiecie (!).

Rozumie się, że wśród robotników zapanało z tego powodu wielkie wzburzenie.

Krażą pogłoski, że wypowiedzenie stoi w związku z odmową robotników podpisania indywidualnych umów z poszczególnymi obszarnikami.

Te masowe zwolnienia są szaleństwem!

W świetle tych faktów nabiera specjalnego charakteru właściwa rola Zarządu Głównego Związku Ziemian, który, już po uzgodnieniu ze związkami robotniczymi warunków wynagrodzenia, cołną się później!

Należy jeszcze podkreślić, że robotnicy, którzy otrzymali zwolnienia, mają wielkie zaległości u obszarników.

## Amnestia dla sanacyjnych opryszków

Pod tym tytułem donosi „Zielony Sztandar” pod datą 1 stycznia (wydanie pokonfiskacyjne):

Podczas dodatkowych wyborów w okręgu płockim na postów ludowych dr. St. Wronę i K. Paca napadła banda sanacyjnych opryszków z urzędnikiem Łęskim na czele. Dr. St. Wronie sanacyjni bandyci złamali wówczas rękę. Sprawa wytoczona im przez prokuratora ciągnęła się złotym krokiem. Raz ją odroczone, drugim razem zdjęto z workandy. W ostatnim czasie dr. St. Wrona otrzymał zawiadomienie, że sąd okręgowy w Plocku sprawę umorzył na zasadzie amnestji.

## Czas odnowić prenumeratę na miesiąc styczeń i I kwartał

kc.



## Strasser - Hitler - Papen

Niektóre dzienniki popołudniowe podały wiadomość, jakoby Grzegorz Strasser miał definitywnie zerwać z Hitlerem i że kanclerz von Schleicher zamierza powierzyć mu stanowisko wicekanclerza Rzeszy a zarazem ułatwić jego wybór na premiera pruskiego.

Wiadomość ta została zdementowana zarówno przez koła rządowe, jak też przez biuro prasowe hitlerowców.

Koła rządowe podkreślają, że ewentualne wstąpienie do gabinetu Strassera, który jest secesjonistą ze stronnictwa hitlerowców, raczej osłabiłoby, aniżeli wzmocniło położenie gabinetu.

Organ młodoniemców zamieścił pogłoskę, jakoby w najbliższych dniach miało nastąpić spotkanie między Hitlerem a b. kanclerzem von Papenem i że ma to dojść do skutku dzięki pośrednictwu gen. von Stilpnagla. Von Papen oświadczył dziennikarzom, że pogłoska ta jest tworem bujnej wyobraźni.

## Bankructwa w Niemczech

Według ogłoszonych danych statystycznych, liczba upadłości w Niemczech wzrosła w grudniu do 521 (w poprzednim miesiącu 441). Liczba rozpoczętych postępowań ugodowych również uległa zwyzce z 267 na 280.

## 10 trupów na dnie morza

Z Santjago de Chili donoszą, że pewien nurek dokonał strasznego odkrycia w porcie Walparaiso. Nurek ten znalazł na dnie morza zwłoki 10 osób, które były przywiązane do żelaznej szyny. Zachodzi przypuszczenie, że są to zwłoki znanego przywódcy komunistycznego Anabalona i jego towarzyszy, którzy zginęli w tajemniczy sposób w czerwcu. Anabalon rozwijał swego czasu ożywioną propagandę komunistyczną za urzędowania prezydenta Davila.

## W kostjumie kąpielowym na ulicach Berlina

W nocy z niedzieli na poniedziałek liczni przechodnie zauważyli na jednej z głównych ulic zachodniej dzielnicy Berlina osobnika, ubranego jedynie w kostjum kąpielowy.

Dokoła niezwykłego spacerowicza utworzyło się zbiegowisko przeszło 1000 osób.

Osobnik ten, nie zważając na przycinki tłumu, szedł wolnym krokiem w kierunku dworca przy ogrodzie zoologicznym, przystając po drodze przed każdą niemal wystawą sklepową.

Na dworcu oddał się w ręce policji i oświadczył, że przyjechał bez biletu z Wrocławia do Berlina. W jednej z bram domu rozebrał się i zawiązał w ubranem pozostawił w stróża.

Nazwy ulicy ani numeru domu nie pamięta. Osobnika zatrzymano w areszcie do czasu wyjaśnienia sprawy.

## Ucieczka więźniów monarchistów

Donoszą z Madrytu: Wczoraj rano z więzienia w forcie Villa Cisneros w prowincji Rio de Oro (Afryka Północno-Zachodnia) uciekło żaglowcem 20 więźniów politycznych, którzy brali czynny udział w spisku w dniu 10-go sierpnia w Hiszpanii.

MARJAN CZUCHNOWSKI

## W środek rzeczy

Do Redaktora „Robotnika“.

Chcę zagęścić atmosferę zagadnień literatury proletariackiej przez analizę literatury burżuazyjnej, proszę o zupełnie niezależne udzielenie mi azylu na łamach „Robotnika“, gdzie w kilku artykułach chcę sprecyzować tę kwestję. Tem samem wyzywam do identycznej pracy pisarzy: Karola Irzykowskiego, Jana Nepomucena Millera, Tadeusza Peipera, Juliana Przybosia, Adama Polewę, Leona Kruczkowskiego i in., aby w sposób jasny i oczywisty wykazać rolę nie jakiejś urojonej, mojem zdaniem, towarzyskiej grupy literackiej, ale idącej ręką w rękę z pociągami rządu — literatury burżuazyjnej. Proszę tą drogą również autorów, ew. sprzymierzeńców, czy polemistów, o jasny tok wykładu, otrząśnięty ze skomplikowanej kazuistyki, a prosty, jak mowa chłopów i robotników.

Marjan Czuchnowski.

W wielu punktach nie podzielałem wywodów autora. Mimo to, wierni zasadzie, że w dziedzinie literatury i sztuki pozostawiamy autorom zupełną swobodę wypowiedzenia się, drukujemy artykuł p. Czuchnowskiego. W kilku miejscach dokonaliśmy, ze

## Proces o zajścia wrześniowe odroczony

Wyznaczony na wczoraj w Sądzie Apelacyjnym proces tow. tow.: Dziegielewskiego, Chodyńskiego, Synowieckiego, Kusiaka, Roguskiego i Bylińskiego, oskarżonych o zajścia w dniu 14 września 1930 r., ściąganych do Sądów liczne rzęszce publiczności, przeważnie naszych towarzyszy. Przybyli postawie nasi przedstawiciele dzielnicy i wielu robotników. Przy stole prasowym sprawozdawcy wszystkich pism warszawskich i prowincjonalnych.

Wszyscy oskarżeni towarzysze przybyli do sądu, prócz jednej tylko tow. dr. Budzińskiej - Tylickiej, której sprawę, wyłączonej w pierwszej instancji, obec-

nie Sąd włączył do procesu. Tow. Budzińska - Tylicka nie mogła stawić się na rozprawę z powodu ciężkiej choroby.

O godz. 10 m. 10 rozprawa otwarto. Na samym wstępie adw. Sterling złożył sądowi zaświadczenie szpitala Dzieciątka Jezus, stwierdzające, iż dr. Budzińska - Tylicka w dniu 17 grudnia przeszła operację w związku ze złośliwym karbunkulem i ciężki stan jej zdrowia nie pozwala na stawienie się w sądzie.

Wobec tego adw. Sterling wnosil odroczenie sprawy.

Prok. Grabowski sprzeciwił się odroczeniu procesu, opierając się na art. 480 K. P. K., stanowiącym, iż obecność na

rozprawie oskarżonego nie jest konieczna.

Adw. Sterling w odpowiedzi stwierdził, iż przepis prawny wyraźnie mówi, że w razie braku specjalnych trudności sąd ma obowiązek sprowadzenia na rozprawę oskarżonych, przebywających w areszcie. Nie mogą przeto być gorzej od aresztowanych traktowani ci oskarżeni, których przybycie do sądu uniemożliwia choroba. Adw. Sterling podkreślił, iż obecność na rozprawie jest prawem każdego oskarżonego i prawa tego sąd niktogo nie może pozbawiać. Sąd po kilkuminutowej naradzie postanowił sprawę odroczyć.

## Wielki proces tramwajarzy

Sąd Okręgowy rozpoczął wczoraj rozpatrywanie procesu 11 tramwajarzy, oskarżonych o zorganizowanie strajku tramwajarzy i udział w nim w czerwcu 1931 r. Strajk został wywołany racjonalizacją pracy w tramwajach, prowadzoną przez inż. Kucharzewskiego i Kwiatkowskiego. Związek tramwajarzy energicznie sprzeciwił się tej racjonalizacji, żądając usunięcia inż. Kwiatkowskiego z pracy. Pracownicy, jak mówi akt oskarżenia, usunęli go nawet siłą z warsztatów, jednak dyrekcja wprowadziła go z powrotem.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym przynależność do partii komunistycznej, uprawianie wśród pracowników tramwajowych i innych agitacji komunistycz-

nej, przyczem w czerwcu 1931 r. utworzyli oni z ramienia K. P. P. „Komitet akcji“, który w drodze teroru kontynuował strajk tramwajarzy i zamierzali rozszerzyć go na strajk powszechny i wzniecić nienawiść klasową tramwajarzy i „wogóle klas posiadających do warstw posiadających“.

Na rozprawę powołano około 100 świadków, tak, że potrwa ona około 2 tygodni.

Przewodniczący sędzia Leszczyński, oskarża prok. Rutkiewicza, bronią adwokaci: Berenson, Benkiel, Sterling, Gacki, Potok, Friedman, oraz apl. adw. Glücksman i Weingold.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Stefan Ostrowski, ślusarz, Aleksander Kios, ślusarz, Władysław Skrzypek, konduk-

tor tramwajowy, Stanisław Zawadzki, tramwajarz bezrobotny, bez łachu, Jan Milewski, szofer, bezrobotny, Jan Chęciński, kotłarz, Stanisław Wróbel, stelmach, Tomaszewski, bezrobotny, Kuciński, kowal, Józef Domalewski, stolarz i Jan Chudy, cieśla.

Z pośród 9 świadków, którzy się nie stawili, nie przybył i p. Rajmund Jaworowski.

Sala sądowa, w której odbywa się rozprawa, jest natłoczona wprost nieprawdopodobnie tramwajarzami i ich rodzinami. W kuluarach, na schodach pełno tramwajarzy, żywo zainteresowanych procesem. Gmach sądu otoczony policją konną i pieszą, w sądzie zwiększona ilość policji.

## Z za kulis afer ks. Pszczyńskiego Zapowiedź sensacyjnych rewelacji

W związku ze słynnymi aferami ks. Pszczyńskiego „Polonia“ zapowiada szereg sensacyjnych rewelacji o działaczach „sanacyjnych“, w afery te zamieszanych.

„Polonia“ otrzymała raporty jednego z płatnych agentów księcia Pszczyńskiego, wysłanego do Warszawy. Agent ten zreferował mu dokładnie o swoich zabiegach na terenie warszawskim. Raporty te — jak stwierdza „Polonia“ — rzucają wprost niesamowite światło na zakulisową działalność pewnych kół „sanacyjnych“.

„W raportach tego agenta — czytamy dosłownie — jak na ekranie filmowym przesuwają się nazwiska najwybitniejszych figur „sanacyjnych“. Jest najsłynniejszy Janusz Radziwiłł, który szczerze i bezinteresownie chciałby zlikwidować zatargi z Państwem Polskiem panna na Pszczyźnie, brata arystokraty, ale posługuje się w tym wypadku i w swej polityce ludźmi, którzy tą bezinteresownością wcale się nie odznaczają. Jest nieodrodnym senator dr. Sobolewski, jakiś prezes grupy gospodarczej BB., słynny w całym kraju ze zdolności do interesów. Przesuwają się przed oczyma naszymi nazwiska: b. premiera Leopolda Skulskiego, gen. Rydzka-Smigłego, gen. Trojanowskiego, mjr. Wędrzysłowski, rzekomo b. adjutanta Piłsudskiego, czynnych ministrów, p. polskiego w Berlinie dr. Wysockiego, sen. sanacyjnego i min. Targowskiego (prezesa klubu senackiego B.B.), wojewodów, posłów sanacyjnych, jak Jesz-

kego, z Poznania, adwokatów sanacyjnych, jak Czesława Chmielewskiego z Poznania, przyjaciela wojewody dr. Grażyńskiego, nadwornego żyda potentatów sanacyjnych Lewina, którego los przywiął z Rosji do Polski, Mieczysława Łubkowskiego, powiernika Bloku B.B. W. R. w sprawach prasowych, który figuruje jako właściciel Drukarni Współczesnej w Warszawie, gdzie drukuje się pułkownikowska „Gazeta Polska“, na którego nazwisko są zapisane pożyczki, udzielane „Prasie Polskiej“, która wydaje czerwoniki warszawskie. Pojawia się nazwisko p. Lardige i b. francuskiego ministra Skarbu Flandria. Wiadać, że aferzyści nazwiska niektórych osób, nie mających na pewno z temi aferami nic wspólnego, pragną tylko wyzyskać dla podniesienia swojej ważności, inne osoby, według tych raportów, są czynnymi aktorami,

Patrzmy na ciekawą konferencję u Radziwiłła, u Lewina w Warszawie na konferencję w Berlinie, w Paryżu, w Genewie. Snuje się fantastyczne plany o zakładaniu spółek akcyjnych z posiadłości księcia Pszczyńskiego, które wydadzą obligacje, mające się sprzedać w Paryżu za 50 milij. zł. Chce się zainteresować w ten sposób Francuzów w sprawach księcia Pszczyńskiego, a obiecuje się, że rząd francuski wywrze nacisk na Rząd polski, by dał spokój księciu Pszczyńskiemu, umorzył jego zaległości podatkowe i t. p. Słowem, nowoczesny film polski, ilustrujący powieść Piłsudskiego: „Zawieje nieprawości w Polsce“.

Tyle „Polonia“. Nie omieszkamy, naturalnie czytelników naszych zapoznać z treścią tych raportów, w miarę jak będą one publikowane.

## Szkodnictwo komunistyczne w Hiszpanii

Z Madrytu donoszą: Ludność jednej z wiosek, położonych w okolicy Alcazar wdarła się do zarządu gminy i zdemolowała wszystkie urzędnictwa.

Tłum zaatakował policję, wezwaną dla przywrócenia porządku.

W zagłębiu węglowym La Ferguera, w którym od dwóch miesięcy trwają strajki i zaburzenia, dokonali komuniści licznych aktów sabotażu.

W dniu wczorajszym rzucono około

50 bomb, niszcząc kompletnie przewody elektryczne. W ten sposób unieruchomiono resztę czynnych jeszcze kopalni. Policja aresztowała kilku agitatorów komunistycznych. Coraz częściej zdarzają się w Hiszpanii wypadki wyklebienia się pociągów.

Wczoraj wykołcił się pociąg pośpieszny przy wyjeździe z dworca madryckiego. Jest to już szósty wypadek wykołbienia się pociągu w ostatnich 4 dniach.

snącą panikę na giełdzie literackiej. Silna do niedawna, urzędowiona naprawdę i serjo — grupa poetów „Skamandra“, w ostatnich trzech latach ostrego przesilenia „sanacji“ chwilowo rozsypana się i — zamilkła. Nietylko to! Grupa ta, na której wstrząsy społeczne czytelnicy są jak na mapie, jest w stadium kompletnego rozstroju i rozkładu, jednak jako linja społeczna myśli „sanacyjnej“ nie przestała istnieć, mimo, że z poetów, ani Tuwim, ani Wierzyński, czy Lechoń i Iwaszkiewicz, nie są dostatecznym materiałem, na którym „sanacja“ mogłaby budować swe kulturalne ambicje faszystowskie.

Niektórzy z pośród tych pisarzy zajmują narazie martwą pozycję, interesują się tylko metafizyka, liryka, refleksyjną, bezdziejową zdaniami liryków i wieczną, nie zamkniętą w szponach polskiego czasu polskiej przestrzeni. Inni wrócili do prozy, sięgając do lamusa wspomnień, tego jedyne terenu ucieczki od krzykającej rzeczywistości. Kiedy zaczął się ten rozkład jednolitej grupy? Trudno to ustalić. Wyraźniej zaczął się od Brzeźcia. Istotnie, obserwowane rozbieżności w tej sprawie świadczą, że już wówczas pod uderzeniem tak jaskrawej krzywdy społecznej zapalił się w tej literaturze pierwszy sygnał dezorientacji. Równoczesny zresztą do

sygnału w zwartej dotąd grupie „sanacji“. Poczęły robić się wyłomy, na to właśnie, by nie zrobić rozłamu. Jasne? Proces rozkładu rozpoczął się i trwał dwa lata, aż — aż — do zmiany frontu literackiego „Wiadomości Literackich“, tej bazy operacyjnej elity piszącej, burżuazyjnej Warszawy.

„Wiadomości Literackie“, będące jedyne, jasne aż do bólu, zwierciadłem polskiej myśli burżuazyjnej, od czasu do czasu zaciemnionej udziałem literackim pisarzy niezależnych i o swia domym, klasowym profilu — zrobiły zwrot — na lewo! Stało się to akurat równocześnie z identyczną zmianą w psychice mieszczańskiej, której oficjalnym wyrazem jest Rząd i jego ostatnie posunięcia. Nie jest ważnym tylko skonstatowanie faktu, ale przedewszystkiem rzeczowa ocena faktu. Uderzenie Millera w redaktora „Wiadomości Literackich“ było właśnie dlatego niefortunne i pozbawione ostrza, że nie wyczerpywało absolutnie sytuacji społecznej, w której znalazł się Grydzewski, będący jednak, gdy patrzeć na linję jego pracy redaktorskiej, idealnym wykładnikiem procesu dziejowego, jaki przechodzi w formie ostrej ospy faszystowskiej elita „sanacji“, a czekającym rozkazów Legionem Młotych — faszystów.

(Dok. nast.).

## Dyktatorskie zachcianki w Bułgarii

Według doniesień z Sofji należy się liczyć z możliwością dyktatury w Bułgarii. Po usunięciu się liberałów narodowych z gabinetu Muszanowa nowy rząd może łatwo znaleźć się w mniejszości w Sobranju (sejmie) podczas głosowania na votum zaufania. W razie niemożności utworzenia „silnego“ rządu na okres wyborów, które stałyby się konieczne, w „miarodajnych“ kołach rozważana jest myśl dyktatury. Rząd o pełnomocniactwach dyktatorskich miałby trwać jeden lub dwa lata.

(W Bułgarii istniała już dyktatura zamordowanego Stambolijskiego, a obecnie również panuje tam pół dyktatura „Cała“ dyktatura doprowadziłaby kraj do katastrofy. Red.).

## Zgon b. kanclerza Cuno

W Hamburgu zmarł b. kanclerz Rzeszy i dyrektor generalny linii okrętowej Hamburg — Ameryka, dr. W. Cuno.

## Anglicy dostaną nową koncesję na eksploatację ropy

Według wiadomości, podanych przez „Daily Herald“ zamierza rząd perski zlikwidować angielsko - perski spór o naftę przez udzielenie angielsko - perskiemu towarzystwu naftowemu nowej koncesji na 60 lat. Rząd perski domaga się jednak będzie wypłacenia do kasy skarbowej 21% zysków towarzystwa, zamiast dotychczasowych 16%, oraz udziału przedstawicieli rządu perskiego w firmach, stojących pod kontrolą towarzystwa.

## Koniec ruchawki chłopskiej

Sprawozdawcy dzienników wiedeńskich donoszą z Vorau, iż tamtejsza „rewolta chłopska“ została wczoraj w godzinach wieczornych zlikwidowana.

O godz. 18 sytuacja była krytyczna: chłopci zebrani przed ratuszem szykowali się do ataku na ratusz, ponieważ aresztowani uczestnicy zająć nie byli jeszcze wypuszczeni na wolność.

Zandarmerja była przygotowana do ataku bagnietami na zebrany tłum i miała do rozporządzenia cztery karabiny maszynowe.

Oddział wojska stał w rezerwie, gotowy do przyścia zandarmerji z pomocą.

W chwili jednak największego napięcia nadeszła z prokuratury w Grazu depesza, zarządzająca wypuszczenie czterech aresztowanych chłopów. Początkowo zebrany tłum nie uwierzył tej wiadomości, wkrótce jednak chłopcy rozeszli się spokojnie do okolicznych wsi.

## Udaremniona egzekucja w Austrii

Z Admond (w Austrii) donoszą, że robotnicy udaremnili przed kilku dniami egzekucję, której miano dokonać na pewnym chłopie. Zandarmerja wytropiła osoby, które przyczyniły się do udaremnienia egzekucji i aresztowała 10 studentów uniwersyteckich i uczniów szkół średnich, którzy w tym czasie bawili w Admond na wycieczce narciarskiej.

## Orkan

Z Oslo donoszą: Ubiegłej nocy szalał na wybrzeżu norweskiem niezwykle silny orkan, który wyrządził wielkie szkody. W porcie w Bergen orkan wyważył dźwąg węglowy wartości około 200.000 koron. Szereg domów w mieście i porcie jest zniszczonych. Połączenia telegraficzne i telefoniczne są przerwane. Wiele osób zostało pokaleczonych.

## Katastrofa kolejowa

Na dworcu w Letmathe w Westfalji pociąg towarowy najechał na pociąg osobowy, przyczem kierownik pociągu osobowego został zabity na miejscu. Maszyniści obu lokomotyw i dwaj podróżni odnieśli ciężkie obrażenia.

## WESOŁY KĄCIK

CO DALEJ?

— Słyszałeś, że według opinii pewnego znakomitego ekonomisty w roku 1932 osiągniemy nowy kryzys?

— To co teraz będzie?

— Teraz przebijemy dno.

PRZECHWAŁKI

W pewnym towarzystwie pan Jerzy opowiada, jak to było zamieszkała na prowincji ciotka przez cały dzień chodziła po mieście, nie mogąc nigdzie zmienić stu złotych.

— Nie wiercie mu — odezwał się p. Władysław — cała historia jest zmyślona. Jerzy chciał tylko pochwalić się, iż ma bogatą ciotkę.



## Przegląd prasy

„SYLWESTER”

Lejb organy „sanacyjne” w rodzaju „Expressu Porannego” i „Kurjera Porannego” podają szczegółowy opis, w jaki sposób spędzał Sylwestra Marszałek Piłsudski. „Kurjer Poranny” pisze:

„Niezdługo przed północą przerwał Marszałek Piłsudski swą zwykłą, kaździenną pracę i zasiadł do słuchania radja.

Z wybięciem godziny 12-ej, Marszałkowi złożyli życzenia dr. Woyczyński, oraz kpt. Lepecki, oficer do zleceń przy Marszałku.

Marszałek odpowiedział wzajemnie spędził czas w pogawędce ze swym najbliższym otoczeniem.

P. Marszałek świetnie usposobiony spędził czas w pogawędce ze swym najbliższym otoczeniem.

Około godz. 2-ej w nocy Pan Marszałek udał się na spoczynek przed wyjazdem do Wilna’.

## Kosztom tych, co pracują i tych, co są bez pracy

W dobie obecnego kryzysu gospodarczego klasa robotnicza jest tym kosztem ofiarnym, który ma ratować — swojemi po kilka razy już obniżonymi płacami, przy ograniczonym tygodniu pracy do 2 — 3, a w najlepszym razie do 5 dni, budżet państwa, dywidendy kapitalistów, oraz wysokie płace różnych naganiaczy tychże.

Jednym z przykładów ratowania budżetu kosztem klasy robotniczej jest uchwalona przez większość sejmową ustawa „o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia”, w myśl której bezrobotny nabywa prawa do zasiłku po przepracowaniu pełnych 26 tygodni, czyli 156 dni w ciągu ostatniego roku. — Ilu takich „szczęśliwców” znajduje się w Polsce, świadczy fakt, że na blisko milion, a może i więcej bezrobotnych, pobiera zasiłki zaledwie około 40 tysięcy, czyli około 4% wszystkich. — Wielu jest takich, którzy po przepracowaniu 3 — 4 a nawet 5 lat w jednym przedsiębiorstwie, które ograniczyło czas pracy do 2 dni w tygodniu — nie ma prawa do zasiłku, mimo, że przez cały okres pozostawiania w pracy fundusz bezrobocia opłacali. Na podstawie tej ustawy chce rząd zaoszczędzić na bezrobotnych blisko 29 milionów złotych. — Cyfra ta jest różnicą między preliminowaną kwotą w bieżącym budżecie, która wynosiła 60 milionów złotych, a kwotą, wstawioną na rok przyszły w wysokości zaledwie 31 milionów 161 tysięcy złotych. — A więc na ogromnej armii bezrobotnych obywateli można zrobić oszczędność około 29 milionów złotych, lecz na funduszach dyspozycyjnych oszczędności robić nie wolno i dla 6 ministrów można preliminować aż 23 miliony 331 tysięcy złotych! Również i fundusz bezrobocia na podstawie tej ustawy każdego miesiąca zaoszczędza 400 tysięcy złotych, a bezrobotni konają z głodu.

Jeszcze jedno „dobrodziejstwo” jest przygotowane dla klasy robotniczej, a to dla ratowania dywidendy kapitalistom i zbankrutowanych pod rządami komisarzy Kas Chorych — szumnie nazwane „scaleniem ubezpieczeń społecznych”. — Jest to ten sam projekt, przeciw któremu wypowiedziała się klasa robotnicza na ulicach miast i miasteczek w dniu 16 marca r. ub. Dzisiaj po raz drugi próbują dokonać zamachu, sądząc, że klasa robotnicza nie oszuwa nad swemi zdobyczami.

Projekt ten przewiduje skrócenie obecnego urlopu, zapłaty za godziny nadliczbowe, niedzielę i święta do połowy tego, co obecna ustawa przewiduje. — Czyż zniesienie 8-mio godzinnego dnia pracy i wydanie na łup robotnika kapitalistom, których w teorii ma obowiązywać 46 godz. tygodnia roboczy, a w praktyce będą zmuszali do pracy po 10 a nawet 12 godzin dziennie bez zapłaty za godziny nadliczbowe — nie jest prezentem za „wierną służbę sanacji”? Wszak cały świat debatuje nad skróceniem dnia roboczego w celu walki ze stale zwiększającym się bezrobociem, tylko — jak wynika z powyższego projektu — nasi kapitaliści do spółki ze „sanacją” kpią sobie z nędzy bezrobotnych. — Główną ich troską są dywidendy i pieniądze na wybory brzeskie.

Również kosztem klasy robotniczej chce „sanacja” ratować zbankrutowane pod rządami komisarzy Kas Chorych. Omawiany projekt przewiduje skrócenie okresu obecnych zasiłków chorobowych z 39 tygodni do 26 tygodni, a w razie masowego bezrobocia do 13 tygodni. — Zmniejsze-

ki pomiędzy grono profesorskie i młodzież’.

„Gazeta Warszawska” wreszcie pisze:

„W przepisach, odnoszących się do młodzieży, p. minister Jędrzejewicz okazał się nieustępliwym, nawet w obrządkach Wyrazem „elastyczności” jest tutaj postanowienie projektu, według którego warunki i tryb zakładania, rozwiązywania i działalności stowarzyszeń akademickich ustalił... rozporządzeniem ministra oświaty. Co w tem rozporządzeniu będzie, tego nie będzie wiedział ani Sejm, ani rektorzy, ani senaty akademickie. Może być wszystko.

Ale ten nowy zamach „sanacyjny” na swobody obywatelskie, na wolność nauki i nauczania łatwo nie przejdzie. „Sanacja” — wyszczerbi sobie zęby.

S-ek.

nie obecnych zasiłków z 60% na 50% a dla robotnic położonych z pełnych 100% zarobku do 60%. — Nadto projekt przewiduje zapłatę za każdą wizytę lekarską po 50 groszy i 10% ceny za każde przepisane przez lekarza lekarstwo.

Natomiast wkładki do tych „ubezpieczeń” mają być dla robotników jeszcze podwyższone, zaś pracodawcom obniżone.

A więc robotnicy niezależnie od podwyższonej wkładki na ubezpieczenie społeczne mają opłacać jeszcze wizyty lekarskie i 10% ceny lekarstwa. Weźmy jako przykład Krakowską Kasę Chorych, w której wizyt lekarskich jest przeciętnie co najmniej 35 tysięcy. — Ponieważ za każdą wizytę w myśl projektu musi chory zapłacić 50 groszy, przeto dochód Kasy z nałożonego na ubezpieczonych haraczu za wizyty lekarskie wyniesie miesięcznie 17.500 zł., zaś w roku uzbiera się poważna sumka 210 tysięcy złotych. — Gdy weźmiemy pod uwagę, że zwroty za lekarstwa (licząc wartość każdego lekarstwa na 2 zł.) wyniosą dalszą kwotę zł. 84 tys. rocznie, to ogólny haracz na ubezpieczonych wyniesie 294 tysięcy złotych.

## Katastrofa łamacza lodów Małygina

Sowiecki łamacz lodów „Małygin”, będący największym sowieckim okrętem tego typu, uległ katastrofie.

„Małygin” znajdował się w drodze z Archangielska do północnych wybrzeży Syberji, gdzie miał dokonać badań w związku z postanowieniem rządu sowieckiego uruchomienia północnej linii okrętowej pomiędzy Archangielskiem i wybrzeżem północnym Syberji.

Na Oceanie Lodowatym w nocy „Małygin” zderzył się z górą lodową. Zderzenie było tak silne, że w okręcie utworzył się

wielki otwór wskutek czego sytuacja łamacza lodów stała się krytyczna.

Umieszczona na „Małyginie” radiostacja zaczęła nadawać

Dla zamydlenia oczów klasie robotniczej przewidziano w tym projekcie „ubezpieczenie na starość”. — Jak to ubezpieczenie ma wyglądać? Projekt przewiduje, że po ukończeniu 60 roku życia robotnik nabędzie prawo do renty starczej. Zapytać tylko należy, który fabrykant będzie u siebie zatrudniał starca 60-letniego, kiedy setki tysięcy młodych ludzi kona z głodu, nie mając pracy? — Są to takie same hocki - klocki jak z funduszem bezrobocia, gdzie robotnik płaci przez cały szereg lat po to, żeby — jak zostanie zredukowany — dowiedzieć się, że nie ma prawa do zasiłku.

Dlatego klasa robotnicza, o ile nie chce być narzędziem niewolniczym w rękach „sanacyjno” - kapitalistycznych, musi uczynić wszystko, by siły swe skupić pod jeden sztandar nieubłaganej walki, jaka nam zostaje narzucona. Trzeba przekonać wyżsiki waczy, że klasa robotnicza nie jest stadem baranów, lecz ludźmi świadomymi, którzy będą walczyli dopóty, dopóki swych praw nie obronią i nie usunie „sanacji”, która kosztem klasy robotniczej chce siebie utrzymać przy władzy.

Władysław Matula.

## Sukcesy wyborcze socjalistów

NA WĘGRZECH.

W grudniu odbyły się wybory komunalne w szeregu miejscowości na Węgrzech. Socjaliści odnieśli w tych wyborach duże zwycięstwo. W Sopronbanfalva zdobyli oni 17 mandatów wobec 3 z poprzedniej kadencji, w Harka — prawie 100% oddanych głosów, w Sopronkövesd — większość absolutną, w Rakospalata liczba mandatów wzrosła z 7 na 11; w dużej gminie południowo - wschodniej listy socjalistyczne uzyskały 2,894 głosów w 5,533, czyli absolutną większość, ale dzięki „osobliwościom” ordynacji wyborczej wypadło tylko 8 mandatów z 30.

W RUMUNJI.

W wyborach komunalnych socjaliści wyszli zwycięsko w szeregu miejscowości. W Rzeszycy socjaliści zdobyli 12 mandatów na 18, w gminie Hatfeld socjaliści uzyskali 40% głosów.

W SZWAJCARJI.

W wyborach do rady miasta Biel, ośrodka przemysłowego w Szwajcarii zachodniej, dotychczasowa większość socjalistyczna utrzymała się. Wynosi ona 34 na 60 mandatów. Komuniści mają tylko 1 radnego. Burmistrzem jest nadal socjalista.

Zwycięstwo socjalistyczne zasługuje na uwagę ze względu na nieprzebierającą w środkach agitację burżuazji przeciw socjalistom w związku z krwawymi rąjściami w Genewie.

## Zastrzelenie pani Lupescu?

Jedno z pism prowincjonalnych przynosi sensacyjną wiadomość o zastrzeleniu pani Lupescu, przyjaciółki króla rumuńskiego Karola, przez którą rozszedł się z żoną ks. Heleną grecką. Według opisu rzeczonoż dziennika zastrzelenie nastąpiło w następujących okolicznościach.

Na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia oficerowie rumuńscy urządzili manifestację przed pałacem królewskim na cześć króla. Król wyszedł na balkon, aby podziękować oficerom. Po chwili pojawiła się na balkonie także p. Lupescu, która również zaczęła się kłaniać oficerom. W tej chwili miał wpaść na balkon jeden z oficerów i kilkoma strzałami położył p. Lupescu trupem.

Wiadomość podana przez pismo prowincjonalne nie pochodzi bezpośrednio z Bukaresztu, lecz z Moskwy i dlatego wydaje się nam dosyć niewiarygodna.

## Wy'aśnienie pomyłki sądowej

W roku 1926 przed sądem przysięgłych w Burgdorf w Szwajcarii stanął dr. Riedel, lekarz z zawodu, oraz jego przyjaciółka, oskarżeni o otrucie żony dr. Riedla.

Oboje oskarżeni skazani zostali na 20 lat więzienia.

Po sześciu latach sprawa dr. Riedla i jego przyjaciółki została ponownie rozpatrzoną i oboje zostali uniewinnieni oraz uwolnieni od kary, przyczem sąd przyznał im odszkodowanie w wysokości 38.000 i 23.000 franków.

Zwolnieni z zarzutu mordu pobrali się, lecz uważając, iż suma odszkodowania jest zbyt niska, zaapelowali do izby kasacyjnej w Bernie.

Izba ponownie rozpatrzyła sprawę odszkodowania i przyznała dr. Riedlowi 51.000, żonie zaś jego 28.000 franków szwajcarskich.

## Elektrownia uznała obniżkę ceny prądu inkasenci ruszyli na miasto

Elektrownia warszawska rozpoczęła od wtorku, 3 b. m., inkasowanie należności za prąd podług taryfy wyznaczonej przez komisję rozjemczą, powołaną przez ministerstwo przemysłu i handlu. Jak wiadomo, taryfa ta jest niższa od dotychczasowej prawie o 25 proc. W obecnie wystawianych rachunkach i względnie jest bonifikata z powodu różnicy cen za okres czasu od 7 września 1932 r., zgodnie z orzeczeniem komisji.

Do inkasa należności przystąpiono niezwłocznie po otrzymaniu decyzji zarządu, albowiem wszelkie przygotowania były już uprzednio dokonane.

Jednocześnie zarząd Tow. elektryczności wystosował za pośrednictwem notariusza pismo do magistratu m. st. Warszawy, w którym oświadcza, że ustępuje pod przymusem i zastrzeżeniu o bie prawo poszukiwania wszelkich strat i szkód, jakie wynikną z tego tytułu.

rozpaczliwe sygnały S. O. S., które zostały pochwycone przez nadbrzeżne stacje radiowe.

W ciągu całej nocy ubiegłej radiostacje sowieckie utrzymywały łączność z „Małyginem”, jednakowoż dziś we wtorek rano łączność ta została

przerwana gdyż radiostacja „Małygina” nagle zamilkła.

Istnieje obawa, że łamacz lodów „Małygin”, który, jak wiadomo, brał wybitny udział w pracach związanych z międzynarodowym rokiem badań polarnych

zatonął.

Na pokładzie „Małygina” znajdowało się ponad 100 osób załogi.

## Manifest o milczeniu

Prasa „sanacyjna” stale wytyka prasie niezależnej, iż dzienniki obozów opozycyjnych są kuźniami plotek szkodliwych dla państwa.

Ponieważ po siedmiu latach „sanacyjnej” samowoli niema już w Polsce takiego politycznego analfabety, który by nie wiedział, co w ustach „sanacyjnego” dziennikarza znaczy „państwo”, więc nikt tego szkodnictwa do serca sobie nie bierze i przechodzi nad tym zarzutem do porządku dziennego tak samo, jak przechodzi nad obietnicami, pogroźkami, programami i innymi „sanacyjnymi” enuncjacjami.

Prawdą jest jednak, że plotki krążą. Gdyby „sanacja” usłyszała dziesiątą część plotek, jakie o niej krążą w społeczeństwie, a których prasa opozycyjna wcale nie rejestruje, jednych dla ich bezsensowności, drugich dla ich niecenzuralności — toby resztę rozumu po stradala.

Warto jednak zastanowić się, kto temu winien, kto stwarza podatny dla plotek grunt?

Nie od rzeczy tedy będzie przypomnieć z dziejów rosyjskich pewne dosyć groteskowe zarządzanie władz w związku właśnie z plotkarstwem.

W dniu 29 czerwca 1762 r. caryca Katarzyna zdeponowała sweo niedożętego małżonka Piotra III. Była to poniekąd niespodzianka, sprawiona carowi w dniu jego imienin. Po paru zaś dniach kochanek carycy Grzegorz Crlow zamordował zdeponowanego cara w jego rezydencji w Ropszy.

Orłow, nie contentując się rolą faworyta carycy, zapragnął zostać księciem-małżonkiem ukoronowanej kochanki i w tym celu użył kilku senatorów, którzy zaczęli zbierać podpisy na petycji do carycy, aby powtórnie wyszła za mąż.

Większość jednakże dygnitarzy, a przedewszystkiem wierne Katarzynie pulki, które pomogły jej dokonać przewrotu, wypowiedziały się przeciw małżeństwu carycy z Orłowem.

Odpowiadało to zresztą woli Katarzyny, która nie chciała wiązać się węzłem małżeńskim z człowiekiem niskiego pochodzenia, bez wykształcenia i mało inteligentnym.

## Bezrobocie wzrosło o 11.885 osób

Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje w całym kraju na 31 grudnia r. z.

220.245 bezrobotnych.

W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych

zwiększyła się o 11.885.

Warszawa wykazuje 16.021 pozostałych bez pracy, których liczba w tygodniu sprawozdawczym zwiększyła się o 1.380.



## Czy wznowienie wojny? Krwawe walki chińsko-japońskie

LONDYN, 2 stycznia (ATE). Z Szangaju donoszą, że w Szan-haj kwian wybuchły ponownie walki pomiędzy wojskami japońskimi i chińskimi. Japończycy mieli wtargnąć do obszaru ufortyfikowanego w Szan-haj-kwan. Na ulicach miasta toczą się obecnie krwawe walki. Liczba zabitych i rannych jest bardzo znaczna. Jaki był bezpośredni powód wznowienia kroków wojennych trudno jest narazie ustalić. Według doniesień z japońskiej kwatery głównej, Chińczycy zamordowali dziś rano trzech żołnierzy japońskich i jednego oficera. Fakt ten stał się sygnałem do rozpoczęcia akcji wojennej. Natomiast według doniesień ze źródeł chińskich, Japończycy otworzyli ogień z niewiadomej przyczyny a wojska chińskie odpowiedziały również ogniem. Narazie trudno ustalić, czy wydarzenia w Szan-haj-

kwan są zwykłym incydentem, czy też oznaczają początek akcji wojennej, zakrojonej na szeroką skalę. Doniesienia ze źródeł japońskich stwierdzają, że Chińczycy wysadzili w powietrze most kolejowy w pobliżu Szan-haj-kwan i że eskadra samolotów japońskich wyruszyła do Szan-haj-kwan.

SZANGHAJ, 2 stycznia (PAT). Dziś popołudniu rozpoczęła się w Szan-haj-kwan strzelanina po przybyciu posiłków japońskich. Z Tien-tsin donoszą, że samoloty japońskie zrzuciły na Szan-haj-kwan 12 bomb, podczas gdy 4 armaty polowe bombardowały mury miasta. Z wiarygodnych źródeł informują również, że wojska japońskie i mandżurskie zajęły dworzec Szan-haj-kwan, skąd trzy tysiące żołnierzy przygotowuje się do wyjazdu do Szing-wang-tao.

## Po wywiadzie premiera japońskiego Sprostował wiadomości Tassa

LONDYN, 2 stycznia (ATE). Według doniesień z Tokio premier japoński Saito oświadczył przedstawicielom prasy japońskiej, że pogłoski o mającym wkrótce nastąpić zawarciu japońsko-sowieckiego paktu niezagresji, nie odpowiada prawdzie. Rząd japoński w chwili obecnej nie prowadzi z Sowietami żadnych rokowań w tej sprawie, gdyż Ja-

ponia powinna pierw otrzymać od rządu sowieckiego dostateczne gwarancje całkowitego zaniechania propagandy komunistycznej w Japonii i Chinach. Jak wynika z tej wiadomości doniesienie urzędowej agencji sowieckiej „Tass“ o rzekomej skłonności rządu japońskiego do zawarcia paktu niezagresji niezależnie od faktu uznania czy nieuznania państwa mandżurskiego przez Sowiety nie odpowiada prawdzie.

## Buntowniczy apel hitlerowców

Hitlerowski oddział szturmowy w Münster wystosował do Hitlera list, w którym domagał się usunięcia konfliktu Hitler — Strasser.

Hitler na list ten nie odpowiedział i polecił komisji śledczej zbadać sprawę. Uważając postępowanie oddziału za niesubordynację, zamierza oddział ten rozwiązać. Kierownicy oddziału na dowód, że znajdują się w opozycji, pozdejmowali odznaki partyjne i grożą, że sami rozwiążą oddział.

## Bunt chłopów austriackich przeciwko Kasom Chorych

Korespondenci dzienników wiedeńskich, wysłani do wschodniej Styrii, stwierdzają, że akcja tamtejszych chłopów skierowana jest wyłącznie przeciwko kasom chorych i ustawodawstwu socjalnemu. Agitatorzy komunistyczni starają się wyzyskać niezadowolenie chłopów dla propagandy komunistycznej. Dzień wczorajszy minął spokojnie. Dziś w południe upływa termin „ultimatum“ postawionego przez chłopów w związku z uwolnieniem aresztowanych za pobicie egzekutora podatkowego. Sądzą jednak, że dzień dzisiejszy minie spokojnie.

## Rokowania Hoovera z Rooseveltem

Korespondent waszyngtoński „Timesa“ donosi, iż pomiędzy Hooverem a Rooseveltem prowadzone są poufne rokowania, które mają na celu ułatwić komisji przygotowawczej na światową konferencję gospodarczą ustalenie definitywnego programu, któryby nie uległ już żadnej zmianie po objęciu przez Roosevelta stanowiska prezydenta w dniu 4-go marca.

## Sprostowanie

W pokwitowaniu z dn. 1 stycznia 1933 r. „Na Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci“ omyłkowo wydrukowano tow. L. Sledziński zł. 25.— zamiast życzeń noworocznych i świątecznych, powinno być: tow. L. Sledziński zł. 5.—.

## Możliwość strajku irlandzkich pocztowców

W związku z zamierzonym obniżeniem poborów urzędniczych, należy się liczyć w najbliższych dniach z wybuchem strajku wszystkich urzędników pocztowych w Irlandji.

## Pan Prezydent na polowaniu

WARSZAWA, 2 stycznia (PAT). Dn. 2 b. m. Pan Prezydent R. P. wyjechał do Białowieży, gdzie zamieszka w Pałacu Myśliwskim. Do Białowieży przybędą również goście z Łotwy. W czasie pobytu Pana Prezydenta w Białowieży goście lotewscy wezmą udział w polowaniu.

## NIE WSZYSCY ZAPROSZENI WEZMĄ UDZIAŁ W POLOWANIU.

RYGA, 2 stycznia (ATE). W dzień Nowego Roku pomiędzy Mitawą a Rygą auto, którym jechał premier lotewski Skujeniaks wpadło do rowu. Siedzący u kierownicy premier odniósł lekkie obrażenia, podczas gdy jego żona jest ciężiej ranna. Premier Skujeniaks miał w dniu dzisiejszym wyjechać na polowanie reprezentacyjne do Białowieży.

## Z Rady Ministrów

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem p. Prystora posiedzenie Rady Ministrów, na którym m. in. uchwalono projekt noweli do ustawy z dnia 23 lipca 1926 r. zmieniającej art. 112 ustawy o szkołach akademickich oraz nowelę do rozporządzenia Rady Ministrów z d. 25 czerwca 1930 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych.

Ponadto Rada Ministrów postanowiła powołać w ramach budżetu P. R. M. biuro personalne analogicznie do biur personalnych ministerjów.

## Wyjazd ambasadora Patka

Onegdaj opuścił Warszawę ambasador St. Patek, który przez Cherbourg udaje się do Ameryki dla objęcia stanowiska ambasadora Rzeczypospolitej przy rządzie Stan. Zjedn. Ameryki Północnej.

## Dziennikarze jugosłowiańscy w Warszawie

Onegdaj przed południem przybyła z Zakopanego do Warszawy wycieczka dziennikarzy jugosłowiańskich z prezesem komitetu porozumienia prasowego polsko-jugosłowiańskiego w Białogrodzie, posłem Zivaneczewiczem i dyrektorem Radovanowiczem, szefem sekcji centralnego biura prasowego na czele.

## Książka na czasie,

którą każdy powinien przeczytać

Z. ZAREMBA:

## BEZDROŻA KAPITALIZMU I DROGOWSKAZY PRZYSZŁOŚCI

Cena zł. 3. Do nabycia  
W KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ  
WARSZAWA, ul. Warecka 9  
Telefon 229.70, P. K. O. 1228

## Zaczynamy nowy rok konfiskat!

Pierwsze wydanie wczorajszego „Robotnika“ zostało skonfiskowane za końcowe ustępy artykułu wstępnego i „Przeglądu Prasy“.

Ta pierwsza konfiskata naszego piśma w roku bieżącym jest zarazem 260-TA za rządów sanacji.

## Strajk ubezpieczeniowców

### Dyrekcja T-wa „Przyszłość“ uwzględniła postulaty pracowników

Pracownicy T-wa Przyszłość w dniu wczorajszym powrócili do pracy. Dyrektor Guttman uwzględnił ich postulaty w tej formie, że gdyby w roku 1933 okazała się konieczną jakaś redukcja, wtedy nastąpić ona może tylko w razie zmian strukturalnych (zwinienie jakiegoś działu, lub fuzja 2 działów) i tylko w porozumieniu z Zarządem Związku. W każdym zaś razie ewentualnie zredukowany ma zapewnić pobory za cały rok 1933. Nie nastąpią też w tym roku żadne redukcje płac i nie będą stosowane żadne represje postrajkowe. Umowa ta dotycząca wszystkich pracowników „Przyszłości“ wraz z inkasentami i woźnymi w Warszawie i w Łodzi dowodzi, że postulaty pracowników są w tej czy innej formie zasadniczo do przyjęcia i że strajk ubezpieczeniowców byłby już dawno zakończony, gdyby dyrekcje innych Towarzystw wykazały pewne minimum ustepliwosci.

Niestety, inne dyrekcje trwają w swoim uporze i powodują tem samym zastrzeżenie się strajku. W odpowiedzi na oświadczenie p. Benesza dyr. T-wa „Płast“, że 8 imiennie wymienionych osób nie będzie mógł przyjąć do pracy, zapadła jednogłówna uchwała, że wszyscy nadal trwają w strajku. Tak samo

personel „Riunione“, na wezwanie do składania indywidualnych podań odpowiedział jednogłówną uchwałą, że do pracy mogą powrócić tylko wszyscy razem, zaś do podjęcia rokowań na płaszczyźnie rzeczowej i sprawiedliwej każdej chwili są gotowi. Kiedy specjalnie do rokowań wybrana delegacja zgłosiła się telefonicznie do dyr. Deutscha, tenże odpowiedział, że mu jej skład nie odpowiada i delegacji nie przyjął. Pracownicy jednak stoją na tem słusznym stanowisku, że pełnomocnictwa do rokowań mogą złożyć tylko ogół wybranych delegatów, nie zaś „dyrekcyjnych mianowańców“. Takie postępowanie dyrekcji w 20-stym dniu strajku trudno nie nazwać inaczej jak prowokacją. Niektóre piśma podały, że „Orzeł“ to kapitał polski, wyjaśniamy przeto, że Tow. to należy do niemieckiej „Donauversicherung Aktien Gesellschaft“ i że na wiadomość o wybuchu strajku Generalna Dyrekcja nadesłała z Wiednia jeden krótki telegram: „wszystkich wyrzucić“.

Po powrocie „Przyszłości“ do pracy pozostających 250 ubezpieczeniowców stanowilo tem wytrwałej walczyć aż do zwycięstwa.

## Z dalekiej Abissynji



Religia, panująca w Etiopji (Abissynji) jest religia koptyjska. Na zdjęciu naszym widzimy procesję koptyjską, której uczestnicy przybrani są w odwieczne

stroje narodowe. Uderzają tu swoją oryginalnością przede wszystkim charakterystyczne przybrania głów.

GUSTAW MEYRINK.

## Fioletowa śmierć

Tybetańczyk milczał. Wychudła jego postać stała jeszcze jakiś czas wyprostowana i nieruchoma, poczem znikła w dżungli. Sir Roger Thornton wpatrywał się w blask ogniska: gdyby ów Tybetańczyk nie był sanniasinem—pokutnikiem, który pielgrzymował ponadto do Benares, nie wierzyłby oczywiście jego słowom alści sanniasin nie kłamie, ani też nie może być okłamywany.

A pozatem ów złośliwy i okrutny skurcz na twarzy azjaty.

A może to tylko blask ogniska, który tak dziwnym ogniem odbił się w oczach mongolskich?

Tybetańczycy nienawidzą Europejczyków i strzegą zazdrośnie swych tajemnic magicznych, które im spodziewają się kiedyś zniszczyć dumnych obokrajowców; kiedy nastanie wielki dzień.

Tak czy owak, sir Hannibal Roger Thornton musi własnymi oczyma zobaczyć, czy istotnie w posiadaniu tego osobliwego ludu znajdują się siły nadprzyrodzone. Ale trzeba mu do tego towarzyszy, ludzi dzielnych i odważnych, których woli nic nie złamie, nawet gdyby złe moce znajdowały się za nimi.

Angliki spojrzeli na swych towarzyszy. Tamten Afgańczyk byłby może jedyny, któryby zasługiwał na uwagę z północnego azjaty — nieustraszonego jak lew, coż kiedy przesądny!

Pozostaje więc tylko jego służący, europejski.

dotrzeć w ten sposób do wnętrza tajemniczego wawozu.

Pompejusz Jaburek skinął potakująco głową i zacierał z zadowolenia swe budne ręce.

Tybetańczyk nie skłamał: tam w dole widać wśród najwspanialszej zieleńi ów dziwny wawóz; żółto-brunatny, pustynny zda się pas pylisty, zwierzęcego gruntu, zamykał cały obszar od świata zewnętrznego.

Gaz, który wydostawał się z wnętrza, był czystym kwasem węglowym.

Sir Roger Thornton, który ze wzdórza określił szerokość owego pasa na pół godziny drogi, postanowił już następnego ranka rozpocząć wyprawę. Helmy nurkowe, sprowadzone z Bombaju, funkcjonowały bez zarzutu.

Pompejusz niósł oba karabiny repetytywne i różne inne przyrządy, które jego pan uważał za niezbędne.

Afgańczyk za nic w świecie nie chciał brać udziału w wyprawie i oświadczył, iż gotów jest wleźć do jaskini tygrasa, nie będzie jednak nigdy tak nierozważny, by odważył się na coś, co może narazić jego nieśmiertelną duszę. Tak tedy obaj Europejczycy byli jedynymi śmiakami.

Miedziane helmy nurkowe lśniły w słońcu i rzucały dziwaczne cienie na gąbczasty grunt, z którego w drobnych niezliczonych pęcherzykach wznosiły się trujące gazy. Sir Roger szedł krokiem szybkim, aby skondensowane powietrze starczyło na przebycie całej za-trutej strefy. Widział wszystko przed sobą w zatartych, chwicznych formach,

jakgdyby przez cienką warstwę wody. Światło słoneczne wydawało mu się niesamowicie zielonem i nadawało dalekim lodowcom — „dachowi świata“ i jego gigantycznym profilom — wygląd przedziwnej krainy śmierci.

Znajdował się już wraz z Pompejuszem na świeżej murawie i zapalił zapalnik, by przekonać się o istnieniu powietrza atmosferycznego we wszystkich warstwach. Poczem obaj zdjęli helmy i tornistry nurkowe.

Poza nimi wznosił się mur gazowy, niby drżąca masa wodna. W powietrzu unosiła się odurzająca woń ambry. Ogrojne, różnobarwne, lśniącej w słońcu motyle siedziały z rozwartymi skrzydłami na cichych kwiatach, niby otwarte księgi czarodziejskie.

Obaj kroczyli w znacznym od siebie odstępie w kierunku gaju, który zasłaniał im widok.

Sir Roger dał znak swemu głuchemu służącemu — widocznie usłyszał jakiś szmer. Pompejusz odwrócił krępek karabinu.

Obeszli skraj lasu i ujrzeni przed sobą łęk. O jakieś ćwierć mili angielskiej przed nimi około stu ludzi, najwidoczniej Tybetańczyków, w czerwonych spiczastych czapkach na głowie utworzyło półkole; stać oczekiwano już intruzów. Sir Roger, o kilka kroków za nim Pompejusz, szli nieustraszenie, wprost na tłum.

Tybetańczycy ubrani byli w zwykłe owcze skóry, nie wyglądali jednak mimo to wcale na istoty ludzkie, tak odrażająco szkaradne i zniekształcone były ich twarze, w których odzwierciedlała się przerażająca i nadludzka złość. Po-

zwolili zbliżyć się obydwoim do siebie i wówczas błyskawicznie, jak jeden mąż, podnieśli na komendę swego wodza ręce do góry i przycisnęli je silnie do swych uszu. Równocześnie poczęli coś krzyczeć z całych sił.

Pompejusz Jaburek spojrzeli pytającym wzrokiem na swego pana i podnieśli karabiny gotowy do strzału, gdyż osobliwe zachowanie się tłumy wydało mu się podejrzane. To, co zobaczył, zmroziło wszystkich krew w jego żyłach. Oto wokoło jego pana utworzyła się drżąca, wirująca warstwa gazowa, podobna do tej, którą obaj dopiero przebyli. Postać sir Rogera poczęła ztracać swe kontury, głowa stała się spiczasta, cała masa zapadła się w sobie, skurczyła, jakby stopniała i w miejscu, gdzie przed chwilą jeszcze znajdował się żyłasty Anglik, stał teraz jasnioletowy stożek wielkości i kształtu głowy cukru.

Głuchego Pompejusza ogarnęła dzika wściekłość. Tybetańczycy wciąż jeszcze krzyczyli, a on patrzył z nateżeniem na ich wargi, usiłując z nich wytężyć, co właściwie chcieli powiedzieć.

Było to jedno i to samo słowo. Nagle wódcz ich wyskoczył naprzód, wszyscy umilkli naraz i zdjęli ręce z uszu. Jak pantery rzucili się na Pompejusza. Ten jął strzelać jak opętany ze swego karabinu w tłum, który zatrzymał się na chwilę.

Instynktownie krzyknął ku nim owie słowo, które wyczytał przedtem z ich warg: „E-me-len“... „E-me-len“ ryczał, aż cały wawóz się zatrasał.

(Dok. nastąpi).



# Dookoła sprawy p. Hertla

## B. Komisarza wileńskiej Kasy Chorych

„Robotnik” szeroko omawiał szkodliwą gospodarkę komisarza Kasy Chorych pułk. Hertla, który dnia 1 stycznia 1930 roku mianowany został komisarzem Wileńskiej Kasy Chorych. Gospodarka p. Hertla trwała do 1 kwietnia 1931 r. i trwałaby niezawodnie dłużej, gdyby nie głośny skandal ujawniony w czasie lustracji gospodarki Kasy Chorych przez komisję ministerjalną, która zawiesiła p. Hertla w czynnościach.

W związku z tą sprawą „Dziennik Wileński” donosi:

Komisarza Hertla oskarżono o nieprawne wydawanie odszkodowań i odpraw pracownikom, których przyjmował na prawo i na lewo bez żadnej kwalifikacji administracyjnej i moralnej, o

tolerowanie nadużyć, rozjeżdżanie autem Kasy Chorych na inspekcję i w sprawach prywatnych do Warszawy, a następnie wystawianie rachunków podróży kolejowej (!) przedstawiał nawet dowody w postaci biletów fikcyjnych. Ponadto p. Hertel jest oskarżony o bezprawne wydawanie pieniędzy Kasy Chorych.

We wszystkich tych sprawach sędziowie śledczy, którzy prowadzili dochodzenie przeciwko p. Hertlowi sprawę umorzili.

Mimo to, Zarząd Kasy Chorych, w charakterze oskarżyciela posiłkowego, skierował sprawę do Sądu Okręgowego. Sąd Okręgowy w Wilnie na tajnym posiedzeniu odrzucił skargę Kasy Chorych, wówczas Kasa Chorych zaapelowała do Sądu Apelacyjnego. Sąd Apelacyjny skargę przyjął, odrzucając jednak wszystkie oskarżenia, oprócz bezprawnego korzystania z auta Kasy Chorych i wystawiania fikcyjnych biletów kolejowych za podróż. Sprawa już miała się znaleźć na wokandzie Sądu, gdy tymczasem obrona p. Hertla wniosła sprzeciw. Sąd sprzeciw obrony uznał i sprawę ponownie umorzył. Niezadowolona z podobnego obrotu sprawy Kasa Chorych, wniosła skargę incydentalną. Sąd Apelacyjny rozpatrzywszy skargę uwzględnił ją.

Rozprawa odbędzie się dn. 21 stycznia 1933 r. W charakterze świadków powołano 20 osób z minister. opieki społecznej, Kasy Chorych i t. p.

Charakterystycznym jest, iż w toku skarg cywilnych o kilka tys. złotych, zarówno Kasa Chorych jak i p. Hertel występują przeciwko sobie.

Sprawa b. komisarza Kasy Chorych p. Hertla — jak wiadomo, również jednego z „sanacyjnych” filarów — budzi szerokie zainteresowanie na Wileńszczyźnie.

## Szajka kobiet

### Zamieszana w aferę fałszerską

W związku z wykryciem fabryki fałszywych dziesięciozłotówek w Poznaniu, policja dokonała aresztowania kilku kobiet.

W mieszkaniu jednej z nich, znaleziono 53 sztuk fałszywych monet, kilka form gipsowych do odlewania fałszywków, antymon, gips i t. d.

Z pośród aresztowanych dwie były już karane za puszczanie w obieg fałszywków.

## Aresztowanie notariusza

W Tuchowie pod Tarnowem aresztowano notariusza Wincentego Pisarczyka.

Powodem aresztowania są nadużycia, ujawnione w depozytach.

## Dr. Jan AŁAPIN

Królewska 31.

b. Ordynator Klin. w Szp. Ś.-go Łazarza  
Weneryczne, skórne, 503  
niemoc płciowa, analizy.

Robotnikom i ich rodzinom ustępstwo.  
Od 9—2 pp. i 4—8 wiecz. Niedz. do 2 pp

## Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Dzielni wojacy” z Pat i Patachon  
APOLLO: „Kinomanjak”.  
ATLANTIC: „Noce sądy”.  
ANTINEA: „Upiór Paryża” i „Buster się zeni”.  
BAJKA: „Rycerze mroku”.  
COLOSSEUM: „Wiktoria i jej huzar”.

**COLOSSEUM** Poc. o g. 6 w św. 4  
Ceny od 99 gr.  
**IWAN PETROWICZ**  
w roli rotmistrza huzarów  
w najgłośniejszym filmie świata  
**WIKTORJA I JEJ HUZAR**  
Muzyka: Pawła ABRAHAMA  
Mała Sala — DROGA OLBRZYMÓW  
ceny 49 gr. i 99 gr.

COLOSSEUM MALE: „Rango”.  
CASINO: „100 metrów miłości”.  
CAPITOL: „Błękitna rapsodia” i „Na dworze króla Artura”.  
CRISTAL: „Prerze w płomieniach”.  
FORUM: „Teodozja — Sewastopol”.  
FAMA: „Bezdomni”.

**„FAMA”**  
Przejazd 9  
pocz. 6, 8, 10  
Wielki film produkcji sowieckiej  
**BEZDOMNI**  
(„Putiówka w żyz”) —  
Ceny miejsc od 75 gr.

FORUM: „Ulani, ulani” i „Harold ma dziecko”.  
FILHARMONJA: „Rasputin”.  
HELJOS: „Biała trucizna”.  
HOLLYWOOD: „Biała odaliska” i rewja.  
KOMETA: „Transatlantic” i rewja.

**Kino KOMETA**  
Chłodna 47. Poc. 6, 8, 10.

**„TRANSATLANTIC”**  
Na scenie rewja

LOS: Od 4-ej dla młodzieży „Niezwyciężona flota”, a od 8-ej dla dorosł. „X-27”.

## Podatek od nieruchomości

Ministerjum skarbu, w okólniku do wszystkich Izb skarbowych, wyjaśnia, że na mocy obowiązujących przepisów podstawą wymiaru podatku od nieruchomości stanowi ogólna suma komornego. Art. 3 ustawy o ochronie lokatorów zezwala na mocy pisemnej umowy właściciela domu z lokatorem pobierać komorne w sumie wyższej, niż to przewiduje powyższa ustawa. Jest to dopuszczalne w stosunku do wszelkiego rodzaju lokali z wyjątkiem mieszkań do 4 pokoiów włącznie. Kuchnie w tym wypadku nie są pokojami. Wobec tego należy wymierzać podatek od nieruchomości, podlegających w ustawie o ochronie lokatorów, od podstawowego komornego z czerwca 1914 r., zaś w wyżej podanych wypadkach od komornego umownego. Natomiast nie należy uwzględniać przy wymiarze podatku umów o pobieraniu przez właściciela domu, podlegającego ustawie o ochronie lokatorów, komornego niższego, niż w czerwcu 1914 roku.

## Obchody 40-lecia P.P.S.

Otrzymałszy szereg informacji o przebiegu obchodów 40-lecia P. P. S. na prowincji.

### PABJANICE.

W Pabjanicach odbył się wspaniały obchód w wypełnionej do ostatniego miejsca sali kinoteatru Miejskiego (wiele osób pozostało na korytarzach, nie mogąc dostać się na salę).

Do prezydium Akademii zaproszeni zostali tow. tow.: Luboński, Kowalski i Cieślak z Pabjanic, tow. Świerczyński z Konstantynowa i tow. Karśnicki z Sieradza.

## Poufne posiedzenie magistratu

W sobotę, dn. 31 grudnia 1932 r. odbyło się poufne posiedzenie magistratu, na którym rozważano kilka drastycznych i nieprzyjemnych punktów. Przedewszystkiem rozważana była sprawa w związku z sytuacją, jaka się wytworzyła w stosunku do osoby ławnika Marciego Piłackiego, który został postawiony w stan oskarżenia na tle rzekomych nadużyć w straży ogniowej. Drugi punkt porządku dziennego dotyczył obniżenia pensji niektórym dyrektorom przedsiębiorstw miejskich.

Jeden z dyrektorów, otrzymujący wysokie pobory odmówił zgody na obniżkę uważając, że propozycja taka ze strony magistratu jest identyczną z wymówieniem posady. Ponieważ na mocy kontraktu z tym dyrektorem wysokość odszkodowania, jakie miałyby być wypłacone w wypadku wymówienia jest wielka, więc magistrat znalazł się w sytuacji dość skomplikowanej.

## Pracownicy miejsc o redukcjach

Z powodu nadmiernych redukcji niepoprzedzonych ani reorganizacją, ani też zmniejszeniem ogólnej liczby personelu w danych działach, co ma szczególnie miejsce w wydziale finansowym oraz dokonaniu redukcji znacznej liczby jedynych żywicieli rodzin, zarząd związku zawodowego pracowników samorządowych postanowił interwenjować u dyrektora finansowego magistratu, mając nadzieję, że znajdzie u niego, dostateczne zrozumienie dla postulatów związku, zmierzających do ograniczenia liczby ofiar redukcji.

## Zaległości kamieniczników

Zaległości za wodę mają tendencję do zwiększania się. Obecna ogólna suma tych zaległości wynosi prawie 5,400,000 zł., z których przeszło 2,000,000 zł. stanowią zaległości bieżące. W sumie pozostałych przeszło 3,300,000 zł. zaległości, instytucje państwowe zalegają z opłatą 300,000 zł., miejskie 250,000 zł., a osoby prywatne około 2,900,000 zł. Brak tak poważnej kwoty niezmiernie utrudnia dyrekcyi wodociągów i kanalizacji normalną gospodarkę.

## PRAWDZIWE OKAZJE!!

DLA ELEGANCKICH WARSZAWIANEK

ZNAJDUJĄ SIĘ

w największej w Polsce hurtowni **SUKIEN** B L U Z E K i SZLAFROKÓW

**M. HOPMAN** Warszawa Nalewki 38 front I. p. tel. 11-55-72

CENY W DETALU SĄ ŚCIŚLE HURTOWE

## Kulisy działalności „sanacyjnych” filarów szkolnych

### Kilka kwiatków ze szkolnictwa w Krośnieńskim

Ostatnio wśród wielu osób wyróżnionych orderami, spotkaliśmy nazwisko kierownika szkoły w Korczynie, p. Kozia. Widocznie dobrze zasłużył się „sanacji”. Opinia jednak w Krośnieńskim ma inne zdanie o tym panu.

Zarówno p. Kozioł, jak i jego żona pobierają pensje tytułem swych funkcji nauczycielskich, przyczem p. K. jest w jednej osobie kierownikiem szkoły mę-

skiej, szkoły żeńskiej, szkoły przemysłowej, prezesem w kilku Towarzystwach (Kasa Stefczyka, T-wo Tkaczy) i wszędzie każe sobie płacić za ciężką pracę. Czy to jest właściwe wówczas, gdy tytuł jest bezrobotnych nauczycieli?

Możnaby jeszcze sobie to i owo wytłumaczyć, potrójne kierownictwo brakiem odpowiedniego kandydata (choć inni koledzy mogliby jeszcze niejednego nauczyć p. Kozia). Ale, jako obywatela miasta Korczyna, musimy zapytać, jakim prawem p. Kozioł, wbrew stanowisku Rady Gminnej, przeciwstawia się połączeniu szkoły męskiej i żeńskiej pod jednym kierownictwem? Czy ze względu na to, aby mieć synekurę dla siebie? Jakim prawem p. Kozioł rzekł się, w imieniu swych kolegów nauczycieli, ½ należności za pracę w szkole przemysłowej na rzecz gminy?

Rada Szkolna musi na skrypty duże pożyczka 500 zł., by kupić węgla na opalenie sal szkolnych; rachunki za przybory szkolne, deski, blachę i t. p. są niezapłacone od kilku lat; stróż Bajgrowicz pracuje 2 lata i nie dostał ani grosza, ale węglem szkolnym opala się prywatnie mieszkanie państwa Kozioł i t. d. A wydział Powiatowy coraz bardziej ogranicza fundusze gminne na cele szkolne (!).

Radni i ogół obywateli m. Korczyna coraz głośniejszą sarkają na p. kierownika, od którego słusznie domagają się, aby pilnował jednej szkoły, i aby nie zabierał pracy innym.

Przy wyborach zasłużył się „sanacji”; medal za „pracę na polu szkolnictwa” nosi na piersiach, to też niema siły, która by uporządkowała stosunki w szkolnictwie korczyńskim.

Obywatel.

## Katastrofa samochodowa pod Rawiczem

Z zabawy sylwestrowej, Rawickiego Klubu Sportowego w Rawiczu, wracali autem do pobliskiej Miejskiej Górki: Mieczysław Klemczak, kierownik młyna parowego i buchalter Florjan Kopeć, obaj z M. Górki.

Między Sarnową a M. Górka, tuż przed skrzemem szosy do Gostynia i Krobi, auto, pędzące pełnym gazem, wpadło wskutek ślizgawicy, — na przydrożne drzewo.

Skutki były straszliwe. Auto rozbiło się o drzewo i wpadło do pobliskiego rowu. Wskutek szalonego impetu, wypadł kierowca samochodu Klemczak, zgniotł sobie klatkę piersiową o kierownicę, oraz doznał szeregu innych kontuzji. Jego przyjaciel i pasażer Fl. Kopeć wyrzucony z auta, rozbił sobie czaszkę o kamień.

Klemczaka, ciężko rannego, odwieziono do szpitala. Kopeć zmarł na miejscu.

## 14-letni chłopiec skazany na dwa lata domu poprawczego

Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę 14-letniego Abrahama Milchteicha, oskarżonego o przynależenie do Związku młodzieży komunistycznej. Sąd skazał młodocianego komunistę na 2 lata domu poprawczego, zawieszając karę na przeciąg lat 3 i oddając chłopca pod opiekę specjalnego kuratora sądowego.

## Robotnicy popierają swoje pismo

Czytajcie wszyscy świeżo wydaną broszurę K. MARXA

p. t.

**Praca najemna i kapitał**  
do nabycia cena 75 gr.

w Księgarni Robotniczej

WARSZAWA, UL. WARECKA 9  
tel. 229-70, P. K. O. 1228.

## Łącuch prasowy „Gromady”

Tow. Edw. Lenarczyk wpłaca jako prenumeratę zł. 2.50 i wzywa tow. Romana Dąbrowskiego, Anielę Delegową, Stanisława Garlickiego, Romana Jędrzejewskiego, Witolda Lenarczyka, Salaka, Czesława Śledzińskiego, Marjana Święckiego, Anielę Wiśniewską i Tad. Włodarskiego.

Obyw. L. Keller wpłaca zł. 2.50.  
Tow. Józef Orenburg wpłaca zł. 2.50 i wzywa seniorów Z. N. M. S-u tow. E. i Z. Kalinowską, A. Hartmana, L. Winterokę i Z. i B. M. Wojciechowskich.

Obyw. H. Wojciechowski wpłaca zł. 2.50. Wpłacać na konto „Gromady” P. K. O. 25950 lub w administracji „Robotnika”.



ZWYCIĘZYĆ GRUZIŁKĘ MOŻE TYLKO  
WSPÓLNY WYSIŁEK  
WŁASNEGO SPOŁECZENSTWA





## Sposzenie włamywaczy przy „robocie“

Do mieszkania Arona Fajnszteina, kupca, podczas nieobecności domowników, usiłowała zakraść się szajka włamywaczy. Zaczęli oni wypilowywać otwór na strychu, aby przez sufit, dostać się do mieszkania. Podejrzaną szmery usłyszał ktoś z lokatorów i za-

larmował dozorcę domu, który zamknął bramy, udał się na strych. Wówczas sposzenie złodzieje uciekli przez otwór w dachu na sąsiedni dom, pozostawiając na miejscu komplet narzędzi złodziejskich.

## Szybkie wykrycie kradzieży

Do mieszkania Artura Golda, znawcy muzyki, dostał się jakiś złodziej, który ukradł na „szpryng“ wiszące w przedpokoju futro i palto jesienne, ogólnej wartości 3.000 zł.

W kilka godzin po tem będący w obchodzie wywiadowcy 8 komisariatu zatrzymali podejrzanego mężczyznę, którego wraz z tłumokiem przeprowadzili do komisariatu. Ujętym okazał się 17-letni Stanisław Kamiński, znany złodziej, który podczas badania przyznał

się, iż odebrany od niego łup pochodził z kradzieży dokonanej u Golda. Rabusia osadzono w areszcie.

## Jubilaci pracy

Onegdaj odbyła się uroczystość uczczenia czterdzielatek dwu jubilatów, którzy przepracowali bez przerwy 25 lat w Polskiej Akcyjnej Spółce Telefonicznej w Warszawie. Są to robotnicy: Andrzej Obolski i Bolesław Zambrzycki.

## Tylko notariusze sporządzać będą protesty wekslowe

Minister Sprawiedliwości zarządził zniesienie przepisów dopuszczających w niektórych okręgach kraju sporządzanie protestów w sądach apelacyjnych. W ten sposób z pośród organów sądowych uprawnieni będą do sporządzania protestów wyłącznie notariusze.

## Z WZCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar St. Zjedn. 8.9325; frank francuski 34.80; funt szterling 29.85; marka niemiecka 212; szyling austriacki 105,50; korona duńska 149; norweska 148; szwedzka 160; czerwone drobne 1.12, grubsze 1.20; frank szwajc. 171.40; korona czeska 25.90.

## Pokwitowanie

NA ROBOTNICZE TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI

M. Pragier w Kielcach zł. 5.  
J. B. zł. 5.

DLA BEZROBOTNEJ J. M.  
Str. zł. 3.

## Zaczadzenie

Przy ul. Szerokiej 17 (gmach miejskiej szkoły powszechnej Nr. 51), w mieszkaniu kierowniczkę szkoły Heleny Nidzińskiej, służącą jej 19-letnia Helena Leszczyńska, zbyt wcześnie zasunęła szyber w piecu kuchennym, wskutek czego wydzielał się czad, którym zatrutą się. Lekarz Pogotowia, po zastosowaniu odpowiednich zabiegów doprowadził zaczadzoną do przytomności.

## Pożary

Nocy ub. o godz. 1 znowu wynikł pożar w gmachu więzienia karnego, przy ul. Długiej 52, gdzie wskutek silnego napalenia pieca, zapaliła się belka, a następnie podsufitka i pułap. Pogotowie I oddziału straży po godzinnej pracy pożar ugasiło. Zaznaczyć należy, iż jest to już drugi pożar w tem więzieniu w ciągu ostatnich kilku dni.

Przy ul. Rynek Starego Miasta 16, w mieszkaniu Józefa Mszczonowskiego, zapaliła się ścianka, przylegająca do pieca kuchennego. Pogotowie II oddziału straży po godzinnej akcji pożar ugasiło.

## Wykrycie potajemnej rzeźni

Urzednicy rzeźni miejskiej, w asyście funkcjonariuszów P. P., wykryli, po dłuższej obserwacji, potajemną rzeźnię wołów i cieląt, urządzoną na wielką skalę w piwnicy domu przy ul. Powązkowskiej 52, prowadzoną przez Berka Millera. Na miejscu znaleziono wszystkie utensylia niezbędne do uboju oraz mięso wołowe i cielęce, pochodzące z tego uboju. W jakich warunkach sanitarnych ubój ten odbywał się, zbyteczne jest podkreślać. Mięso i utensylia skonfiskowano, lokal opieczetowano, a winnych pociągnięto do odpowiedzialności.

## Patrol japoński w Mandżurji



## Hokejowe mistrzostwa Warszawy

Początek tegorocznych mistrzostw Warszawy w hokeju lodowym wyznaczony został na dzień 6 stycznia 1933 r. Oczywiście, termin ten może pozostać na papierze, o ile w dniu tym nie zaistnieją nareszcie odpowiednie warunki atmosferyczne.

W dniu 6 stycznia na pierwszy ogień walk mistrzowskich pójdą cztery drużyny, a mianowicie: **Warszawianka — Skra i ŻASS. — Makabi.**

## PÓŁFINAŁY MIĘDZYNAROD. TURNIEJU W KRYNICY

W poniedziałek w Krynicy rozegrane zostały dwa półfinałowe mecze międzynarodowego turnieju hokejowego, a mianowicie:

**Brandenburger SC (Berlin) — BKE Budapeszt 3:0 (0:0, 0:0, 0:0).** Drużyna węgierska poniosła niespodziewaną porażkę w walce ze znajdującymi się w doskonałej formie berlińczykami. Bramki padły dopiero po przedłużeniu.

**Wiener EV (Wiedeń) — AZS Warszawa 4:0 (0:0, 1:0, 3:0).** Bramki zdobyli Demmer (2), Kirchberger i Rein. Drużyna warszawska trzymała się początkowo dobrze, ale w ostatniej tercji opadła na siłach.

## AZS. WARSZAWA ZAJĄŁ TRZECIE MIEJSCE

We wtorek, odbyło się spotkanie decydujące o trzecim miejscu w międzynarodowym turnieju o mistrzostwo Krynicy. Mecz AZS Warszawa i B. K. E. Budapeszt, zakończył się wynikiem 2:1 (0:0, 1:1, 1:0) dla AZS-u.

Mecz rozegrany był w niezłych warunkach atmosferycznych. Przez cały czas gra wyrównana, bez przewagi którejkolwiek ze stron. U Węgrów widać dobrą technikę krążka i łyżew jak również lepsze zgranie.

## REPREZENTACJA BRNA W WARSZAWIE

Pierwsze w tym sezonie międzynarodowe zawody bokserskie Warszawa—

## Dziś w Radio Co grają w Teatrach?

11.40 — 11.50 Przegląd Prasy 11.50 — 11.55 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 — 12.10 Program na dzień bieżący. 12.13 — 13.20 Koncert z płyt. 13.20 — 13.25 Komunikat P. I. M. 15.10 — 15.15 Komunikat Inst. Eksportowego. 15.15 — 15.25 Komunikat gospodarzy. 15.30 — 15.35 Kronika harcerska. 15.35 — 16.00 Program dla dzieci. 16.00 — 16.40 Kolendy w wyk. Stefana Witasa. 16.40 — 17.00 „Zwrot ku romantyczności w twórczości Sienkiewicza” wykł. prof. Henryk Rydzewski. 17.00 — 17.00 — 17.30 Audycja dla nauczycieli muzyki. 17.30 — 17.35 Komunikat dla żegluga i rybaków. 17.40 — 17.55 „Wiadomości z ruchu społecznego zagranicą”. 17.55 — 18.00 Program na dzień następny. 18.00 — 19.00 Muzyka taneczna. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 „Skrzynka pocztowa rolnicza”. 19.30 — 19.45 Feljton literacki. 19.45 — 20.00 Dziennik Radiowy. 20.00 — 21.00 Muzyka lekka. 21.00 — 21.05 Wiadomości sportowe. 21.05 — 21.10 Dziennik Radiowy. 21.10 — 21.35 Pieśń Franciszka Schuberta. 21.35 — 21.50 „Na widnokręgu”. 21.50 — 22.45 Recital wiolonczelowy. 22.45 — 22.50 Komunikaty. 22.50 — 24.00 Muzyka taneczna.

## STAN POGODY

Wielkopolska, Pomorze, Wileńskie i Polesie: przeważnie pochmurno i mgliście, miejscami możliwy drobny opad. Temperatura w Wielkopolsce i na Pomorzu w pobliżu zera stopni, w Wileńskiem i na Polesiu lekko mroz. Słabe wiatry południowo - wschodnie.

Pozostałe dzielnice kraju: naogół chmurno, rankiem mgły, w ciągu dnia przejaśnienia. Nocą przymrozki, dniem w pobliżu i nieco powyżej zera stopni. Słabe wiatry południowo - wschodnie i południowe.

KTOBY wiedział cokolwiek o zaginionym uczniu szkoły warszawskiej, Adasiu Kozakiewicz, lat 15, zechce takawie zawiadomić rodziców, Dubno (Wołyń), Czerneuczyna 51.

TEATR „ATENEUM”. Codziennie świat na sztuka K. Zuckmajera p. t.: „Kapitan z Koepenick” z Jaraczem w roli tytułowej.

Z OPERY. Dziś ukaże się bogata w piękne melodie opera Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin”. Jutro grana będzie opera „Carmen”.

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie sztuka Shawa „Pierwsza sztuka Fanny”.

TEATR NOWY. Dziś i codziennie komedia Jerzego Berra „Wszystko dla bliźnich”.

TEATR LETNI daje komedię detektywską „Kobieta i szmaragd”.

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie operetka Straussa „Nietoperz”.

TEATR KAMERALNY. Dziś „Dziewczeta w mundurkach”. W głównych rolach: Grywińska, Kunina i Andrzelewska.

JUBILEUSZ „DZIEWCZAT W MUNDURKACH”. Dziś sztuka Chrysty Winslowe „Dziewczeta w mundurkach” obchodzić będzie jubileusz 50-ego przedstawienia.

W pełnych próbach sztuka Zillah'ego „Pokój 17 na 3 piętrze”.

„BANDA” W TEATRZE MALYM. Codziennie „Serce naoscież” z udziałem: Romanówny, Zimińskiej, Halamy, Parnella, Szyma oraz całego zespołu „Bandy”.

TEATR „MORSKIE OKO”. Dziś i codziennie wielka rewja w 30 obrazach p. t.: „Brawo! Bis”.

TEATR ARTYSTÓW gra codziennie „Rasputina” A. Tołstoja i P. Szczegolewa.

TEATR „8.30” daje codziennie operetkę Stolza „Pepina”.

Wkrótce ostatnia nowość Oskara Straussa „Kobieta, która wie czego chce”.

WESOŁY TEATR. Codziennie rewja „Karnawał pod Mesalką”.

TEATR ZEROMSKIEGO. Dziś „Daniel” Wypiańskiego w sali Domu Akademickiego.

TEATR REWJI „LOTOS”. Rewja p. t. „Co gwiazdy wróżą”.

TEATR REWJI „MIGNON”. Rewja p. t. „Podatek od kawalerów”.

TEATR „BOMBA” (Zamojskiego 20). Dziś rewja p. t. „Cała para naprzód”.

SZYRNYG GRA BRAHMSA. Muzyczne sfery Warszawy od dłuższego czasu emocjonuje kilkakrotnie już zapowiedziany na

piątek najbliższy w Filharmonii sensoryjny występ trzynastoletniego wirtuoza, Henrysia Szerynga, który wykona koncert skrzypcowy Brahmsa z towarzyszeniem orkiestry pod dyrekcją nadwornego kapelmistrza króla Rumunii Georga Georgescu. Prócz tego monumentalnego arcydzieła literatury skrzypcowej młodziutki wirtuoz odtworzy przy wytrawnym akompaniamencie prof. L. Ursteina cały szereg utworów solowych. Takiego ogólnego zainteresowania koncertem, jaki wywołuje występ Szerynga, już dawno nie notowano.

CYRK STANIEWSKICH. WIELKA PREMIERA NOWOROCZNA! Riko - Alex — królowie śmiechu na czele 16 atrakcji. Codziennie dwa przedstawienia: 4.30 popoł. i 8.15 wiecz.

**RIKO-ALEX** — śmiech bez przerwy!  
**RIKO-ALEX** — 4-ch wesołych braci.  
**RIKO-ALEX** — kłowni, jakich świat nie widział.  
**RIKO-ALEX** — królowie śmiechu.  
**DZIS I CODZIENNIE**  
o 4.30 pp. i o 8.15 w.  
w wielkim programie noworocznym  
**CYRKU STANIEWSKICH**  
UWAGA. O 4.30 dzieci płacą połowę.

## NASZA RUBRYKA

### Zaofiarowanie pracy

EMERYCI - KOLEJARZE mogą znaleźć łatwy czasowy zarobek przy rozsprzedaży taniego i poczytnego wydawnictwa w Warszawie i na prowincji. Wymagana niewielka kaucja lub gwarancja (20 zł.). **Ugłoszenia w godz. 2-3, gmach Z. Z. K., ul. Czerwonego Krzyża 20 pokój Nr. 39.**

### Poszukiwanie pracy

FRYZJERKA, DŁUGOLETNIĄ pracownica. Czesze panie tylko za 1 zł. Strzyżenie 60 gr., manicure 50 gr. Śliśka 50 m. 20.

STUDENT, doświadczony korepetytor i wychowawca, udziela lekcji w zakresie gimnazjum i szkół powszechnych, oraz przygotowania wstępnych do gimnazjum. Informacje: tel. 11-73-09 w godz. 10 — 12 i 16 — 18.

MAGISTER matematyki, rutynowany korepetytor, udziela lekcji. Specjalność: matematyka, fizyka. Przygotowuje do matury. Dzwonić 632-46.

STUDENTKA udziela lekcji. Specjalność: polski, niemiecki. Grzybowska 18 m. 38.

BEZROBOTNY PRACOWNIK UMYŚLOWY, po wyjściu ze szpitala, bez środków do życia, mający na utrzymaniu 58-letnią matkę, prosi o jakakolwiek pracę. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Robotnika” dla W. C.”.

SZEWEC BEZROBOTNY poszukuje jakiegokolwiek pracy. Adres: Dzielnia 65 m. 48.

ROBOTNIK bez środków do życia poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia do Administracji „Robotnika” dla J. K.

STUDENTKA uniw. warsz. udziela lekcji. Specjalność: niemiecki, polski. Ceny niskie. ul. 692-46.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE



Brno zapowiadają się niezwykle ciekawie. O poziomie boksu czeskiego najlepiej świadczy fakt, że reprezentacja Węgier została przez nich ostatnio pokonana w stosunku 11:5. Warszawa wystąpi w najlepszym swoim składzie wzmocniona w wadze ciężkiej Wocką ze Śląska.

Mecz odbędzie się o godz. 12-ej dn. 6 stycznia w cyrku Staniewskich.

## CRACOVIA OSTATECZNIE MISTRZEM POLSKI

Jak wiadomo, zarząd główny Ligi odrzucił protest Czarnych w sprawie odebranych im 7 punktów. Czarnym pozostało jeszcze prawo odwołania się do P. Z. P. N. Przed kilkoma dniami minął już termin złożenia odwołania, Czarni go jednak nie wnieśli. Wobec tego wydział gier i dyscypliny PZPN. uznał sprawę za ostatecznie załatwioną.

Tabela ligowa została zweryfikowana. Mistrzem ogłoszono Cracovię, wicemistrzem Pogoń. Do klasy A spada Polonia.

## BOCHEŃSKI ZAATAKUJE REKORD POLSKI

Dnia 6 b. m. odbędzie się w krytej pływalni Oficerskiego Yacht-Klubu międzyklubowe zawody pływackie, organizowane przez Delfin. Udział w zawodach weźmie m. in. Bocheński, który zaatakuje rekord Polski na 100 mtr. Próba ta wobec doskonałej formy Bocheńskiego ma duże widoki powodzenia.

Pozatem odbędzie się pierwszy w Warszawie mecz piłki wodnej w krytej pływalni pomiędzy Delfinem a AZS. II.

## WIEDEŃSCY HOKEIŚCI W WARSZAWIE

Legja warszawska uruhamia własny stadion hokejowy na kortach tenisowych przy ul. Myśliwieckiej.

Z okazji otwarcia odbędzie się dwa mecze międzynarodowe. W dniu 6 b. m. hokeiści Legji rozegrają mecz z drużyną Wiener Eislauf-Verein (Wiedeń). W dniu 8 b. m. reprezentacja Warszawy walozyc będzie z

tem samym zespołem wiedeńskim, który tym razem wystąpi jako Wiedeń.

W skład Warszawy wejdą między innymi Szenajch, Materski, Sznajder, Pastecki i ia.

## KOSZYKARZE ESTOŃCY BIJĄ WARSZAWSKICH

Wczoraj w sali YMCA. odbyły się dwa mecze w grach sportowych z udziałem zawodników YMCA. (Tallin). Drużyna estońska wykazała bardzo dobrą formę, bijąc w siatkówce drużynę YMCA. (Warszawa) 30:9 (15:1, 15:8), a w koszykówce drużynę AZS. Warszawa 37:16 (22:6).

## Inowacje w sporcie zimowym



Słynny szwajcarski sportowiec, specjalista na bobsleighu, kpt. Feierabend, skonstruował nowy gatunek bobsleigha, przeznaczony dla jednej osoby i wyposażony w ręczny hamulec. Wynalazca ochrzcił swój aparat nazwą **Monobob**. Aparat ten wykazał tak wielkie zalety,

że powszechnie liczą się z tem, iż w najbliższym czasie zyska on wielkie powodzenie wśród sportów zimowych.

Na zdjęciu naszym wdzimy **Monobob** w czasie jazdy kierowany przez swego wynalazcę.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.